



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

IN ECUADOR, BOLIVIA E PARAGUAY

(5-13 LUGLIO 2015)

**Nieszpory z biskupami, duchowieństwem, diakonami,
zakonnikami, zakonnicami i seminarzystami oraz ruchami katolickimi**

Rozważanie Ojca Świętego

Katedra metropolitalna, Asunción (Paraguay)

Sobota 11 lipca 2015

[Multimedia]

Jakże pięknie jest odmawiać wspólnie Nieszpory. Jakże nie marzyć z Kościołem, który odzwierciedla i powtarza harmonię głosów i śpiewu w życiu codziennym? I robimy to w tej katedrze, która tak często musiała zaczynać od nowa; katedra ta jest znakiem Kościoła i każdego z nas: często zewnętrzne i wewnętrzne burze zmuszały do porzucania tego, co zbudowano i do rozpoczynania od nowa, zawsze jednak z nadzieją pokładaną w Bogu; i jeśli spoglądamy na ten budynek, to bez wątpienia nie zwiódł on Paragwajczyków, gdyż Bóg nigdy nie zawodzi i dlatego wielbimy Go z wdzięcznością.

Modlitwa liturgiczna, jej struktura i rytmiczność pragnie wyrazić cały Kościół – oblubienicę Chrystusa, który chce się upodobnić się do swego Pana. Każdy z nas w czasie swej modlitwy chce coraz bardziej się upodabniać do Jezusa.

Modlitwa sprawi, że ujawnia się to, co przeżywamy lub powinniśmy przeżywać w życiu codziennym, przynajmniej taka modlitwa, która nie chce wyobcowywać lub tylko być przywiązana do pięknej formy. Modlitwa dostarcza nam bodźca do działania lub do przejrzenia się w tym, co odmawialiśmy w Psalmach: to my jesteśmy rękoma Boga, który „podnosi nędzarza z prochu” (Ps 113 [112], 7) i pracujemy nad tym, aby smutek jałowości przeobraził się w radość żyznego pola.

My, którzy śpiewamy, że „cenne jest w oczach Pana życie jego wiernych”, jesteśmy tymi, którzy walczą, zmagają się, bronią wartości każdego życia ludzkiego od chwili poczęcia aż po czas, gdy lat jest coraz więcej, a sił coraz mniej. Modlitwa jest odbiciem miłości, jaką odczuwamy do Boga, do innych, do świata stworzonego; przykazanie miłości jest najlepszą drogą upodobnienia się ucznia-misjonarza do Jezusa. Przyłgnięcie do Jezusa nadaje głębię powołaniu chrześcijańskiemu, które – dążąc do „stawania się jak Jezus”, co jest czymś więcej niż samym tylko działaniem – oznacza upodobnienie się do Niego we wszystkim. Piękno wspólnoty kościelnej rodzi się z przyłgnięcia każdego jej członka do osoby Jezusa, ukazując „pełnię powołania” w bogactwie harmonijnej różnorodności.

Antyfony hymnów ewangelicznych końca tego tygodnia przypominają nam o przesłaniu Jezusa do Dwunastu. Zawsze jest dobrze wzrastać w świadomości pracy apostołskiej we wspólnocie. Cudownie jest widzieć ich, jak współpracują duszpastersko, zawsze w oparciu o naturę i funkcję kościelną każdego powołania i charyzmatu. Chcę zachęcić was wszystkich – kapłanów, zakonników i zakonnice, świeckich i seminarzystów, biskupów – do angażowania się w tę współpracę kościelną, szczególnie wokół planów duszpasterskich diecezji i misji kontynentalnej, współpracując z całą gotowością dla dobra wspólnego. Jeśli podział między nami wywołuje jałowość (por. „Evangeli gaudium” 98-101), to nie ulega wątpliwości, że z komunii i zgody rodzi się płodność, gdyż współbrzmia one głęboko z Duchem Świętym.

Wszyscy mamy ograniczenia i nikt nie może naśladować w całej pełni Jezusa Chrystusa. A choć każde powołanie wzoruje się głównie na różnych cechach życia i dzieła Jezusa, to są jednak pewne elementy wspólne i niepodważalne. Dopiero co wielbiliśmy Pana, gdyż „nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem” (Flp 2, 6) i jest to charakterystyka każdego powołania chrześcijańskiego, „nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem”. Wezwany przez Boga nie chęłpi się, nie szuka uznania czy chwilowych oklasków, nie czuje, że awansował, ani nie odnosi się do innych tak, jakby stał na wyższym stopniu.

Prymat Chrystusa został jasno opisana w liturgii w Liście do Hebrajczyków; właśnie skończyliśmy czytać prawie zakończenie tego Listu: udoskonalił nas Wielki Pasterz owiec (por. Hbr 13, 20), a to zakłada uznanie, że każdy konsekrowany wzoruje się na Tym, który w swym życiu ziemskim, „wśród prośb i błagań, z potężnym wołaniem i łzami” osiągnął doskonałość, gdy cierpiąc, poznał, co oznaczało posłuszeństwo; i to również jest częścią powołania.

Zakończmy odmawianie naszych nieszpórów. Dzwonnica tej katedry była przebudowywana kilkakrotnie. Dźwięk dzwonów poprzedza i towarzyszy przy wielu okazjach naszej modlitwie liturgicznej: stworzeni na nowo przez Boga za każdym razem, gdy się modlimy, silni jak dzwonnica, pełni radości z głoszenia wielkich dzieł Boga, odmówmy na głosy Magnificat i pozwólmy Panu, aby przez nasze życie konsekrowane uczynił On wielkie rzeczy w Paragwaju.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana